

SŁOWO

WILNO, Środa 17 października 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł.
zalicznicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa naliczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administra-
cja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy
Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne
50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szepietyckiego A. Łaszk
BRASZAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło
GLEBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.
ORODNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIE—K. Smarzyński
IWIEŃCIE—A. Ossoląg
KLECK—Sklep „Jedność”
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Gołębiewskiego

Strajk powszechny w Łodzi.

Strajk powszechny w Łodzi jako skutek demagogii rywalizujących między sobą związków zawodowych doszedł do skutku. Pierwszy dzień strajku przeszedł zupełnie spokojnie. Nigdzie spókojnie nie został zakłócony.

Tramwaje, które w godzinach porannych ukazały się na mieście, po odbytem zebraniu pracowników tramwajowych zostały wycofane do remiz. W godzinach przedwieczornych strajk objął wszystkich pracowników tramwajowych. Małe zajątki na tem nie wywarzyły się na ul. Piotrkowskiej, gdzie delegaci strajkujących pracowników tramwajowych zatrzymali wagon i starali się przemocą usunąć zeń publiczność i obsługi wagonu. Interwencja policji doprowadziła do aresztowania jednego z awanturujących się pracowników tramwajowych.

Stacje telefoniczne zostały obsadzone przez wojsko. W ten sposób komunikacja telefoniczna na specjalne trudności nie natrafia.

W gazowni odbyło się w godzinach przedwieczornych zebranie pracowników, którzy postanowili porzucić pracę. Dopływ gazu dla celów oświetlenia ulic nie został narazie wstrzymany, co ma jednak nastąpić jutro. Pracownicy gazowni dążą do bezwzględnego zaostrożenia strajku na terenie gazowni w dniu jutrzejszym przez wycofanie całej obsługi z wyjątkiem kilkunastu pracowników, niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa i czuwania nad kotłami.

Kilka zajęć zdarzyło się na robotach publicznych, prowadzonych przez magistrat. Kilku delegatów strajkujących robotników domagało się porzucenia pracy przez wszystkich robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych. Po południu roboty publiczne przerwano.

Na terenie magistratu strajk objął wszystkie kategorie pracowników, z wyjątkiem wydziału opieki społecznej, który dziś wydał około 20.000 obiadów dla strajkujących i rozdał kilkanaście tysięcy bochenków chleba.

W kilku punktach miasta strajkujący zatrzymali taksówki, żądając od szoferów zaprzestania jazdy po mieście.

Na mieście zjawiało się mnóstwo autobusów, które utrzymują ruch pasażerski między głównymi punktami miasta. Autobusy te przybyły z pobliskich miast.

Strajk objął również Kasę Chorych, gdzie czynne jest tylko pogotowie dla nagłych wypadków oraz dyżurni w poszczególnych lecznicach.

Dziś zgłosił swój akces do strajku robotnicy przemysłu gumowego, którzy zażądali podwyżki płac. Zastrajkowali również kelnerzy. Szereg zakładów gastronomicznych i cukierni był zamknięty. Niektóre cukiernie obsługiwali sami właściciele oraz kucharze.

Rząd wobec strajku.

Stanowisko rządu wobec strajku łódzkiego, sprecyzował w wywiadzie udzielonym jednej z agencji prasowych minister pracy p. Jurkiewicz.

Od początku zatargu ministerstwo brało żywy udział w akcji pośredniczącej, starając się skłonić strony do ustąpiłości wzajemnej i wytworzyć warunki umożliwiającej porozumienie. Starania te nie zostały uwiecznione pomyślnym skutkiem. Na konferencji, poprzedzonej przez kilkakrotne narady z obu stronami w dn. 8 b. m., po całonocnych naradach w ministerstwie ujawniło się, że strony w dalszym ciągu zajmują stanowisko nieustępliwe i że o osiągnięciu porozumienia mowy być nie może. Celem więc umożliwienia wyjścia z martwej sytuacji, zaproponowaliśmy, jako platformę do porozumienia, podwyżkę zarobków w wysokości 5 proc., oraz zapewnienie o gotowości współdziałania ministerstwa w omówieniu i załatwieniu pozostałych punktów spornych. Po skomunikowaniu się ze swymi organizacjami, przedstawiciele związków zawodowych i robotniczych propozycję rządu odrzucili. Przemysłowcy zgodzili się na powyższą propozycję pod warunkiem zawarcia dłuższej umowy w przemysle włókienniczym. Dalszy przebieg wypadków jest znany. W tych warunkach sytuacja mogłaby ulec zmianie jedynie wówczas, gdyby nastąpiło zwrócenie się o pośrednictwo rządu, bądź ze strony organizacji przemysłowców, bądź ze strony organizacji robotniczych. W stanie obecnym sprawy, jeżeli zwłaszcza zważywszy, że proponowany w swoim czasie przez ministerstwo arbitraż został przez strony odrzucony, kiedy żadna ze stron nie występuje do rządu z propozycją zwołania konferencji, wynika, że w

Jeszcze jedna konferencja między pracodawcami i robotnikami odbędzie się jutro.

WARSZAWA, 16.X. PAT. Na skutek zwrócenia się związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi do ministra pracy i opieki społecznej o podjęcie nanowo pośrednictwa w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym — wyznaczona została w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja między przedstawicielami pracodawców i robotników na czwartek dnia 18 b. m. o g. 11 przed południem.

Komintern wtrąca swoje dwa grosze.

MOSKWA, 16.10. (PAT). Komitet wykonawczy komunistycznej Międzynarodówki wydał odezwę do proletariatu polskiego, wzywając do poparcia zamierzeń strajku powszechnego w Łodzi.

Odezwą zapowiada, iż proletariatu ZSSR podtrzyma w pełnej mierze wysiłek rewolucyjny proletariatu polskiego.

Tłumy przerwały kordon, ofaczający Zeppelin.

LAKEHURST, 16.X. PAT. Wczoraj w chwili wylądowania „Zeppelina” tłumy znieruchomione długim oczekiwaniem przerwały kordon policyjny, przeskakując w akcji, zmierzając do umocowania sterowca do masztów.

Policja musiała kilkakrotnie atakować tłum, zanim przywrócono porządek.

Jedną z pasażerek „Zeppelina” Lady Drummond oświadczyła, że podróż była niezwykle ciekawa i przyjemna. Lady Drummond cierpiała nieznacznie tylko na chorobę powietrzną. Lady Drummond zaznaczyła, że załoga sterowca odczuwała tylko słabe wstrząśnięcia wówczas, gdy ster ponownie był uszkodzony.

Niegościnnie przyjęcie lotników przez policję amerykańską.

Traktowała ich jak szmuglerów i rzemieślników.

BERLIN, 16.10. (PAT). Dzisiejszy „Vorwärts” przynosi obszerny wywiad z pruskim ministrem Grzesińskim, który brał udział w locie „hr. Zeppelina”, jako przedstawiciel Rady Państwa Rzeszy.

Minister nazwał w tym wywiadzie bez obłonek zachowanie się policji amerykańskiej w stosunku do pasażerów „Zeppelina” jako niesłychane. Pasażerowie sterowca byli potraktowani w ten sposób jak gdyby byli podejrzanymi o zamiar szmuglowania. Policja amerykańska miała otoczyć pasażerów kordonem natychmiast po wyjściu ich z kabin i zaprowadzić ich do urzędu celnego, gdzie rewizja paszportów i bagażów trwała 4 godziny. W czasie konwojowania kilku pasażerów miało być maltretowanych. M. in. generał konsul niemiecki w Nowym Yorku miał być potraktowany niezwykle brutalnie.

Minister Grzesiński oświadczył w tem wywiadzie, że gdyby policjanci pruscy zachowali się podobnie jak policjanci amerykańscy na lotnisku w Lakehurst, to zostaliby tego samego dnia wydaleniem ze służby.

Minister Grzesiński oświadczył że tylko ze względu na nieoficjalny charakter tej podróży nie będzie tym razem składano jakiegokolwiek zażalenia.

„Vossische Ztg” donosi, że największe trudności powoduje kwestia filmu naświetlonego w czasie podróży sterowca przez znajdującego się na pokładzie operatora Uly. Pomimo niesłychanej uprzejmości jaką po brutalnym zachowaniu się policji okazał podróżny komendant komory celnej, oświadczył jednakże, że nie może się zgodzić pod żadnym warunkiem na wystawienie tego filmu z powrotem do Niemiec bez uprzedniego wysłuchania i skontrolowania go. Prawa amerykańskie nie pozwalają na to, ponieważ sterowiec przelatywał ponad punktami posiadającymi znaczenie wojskowe.

Kiedy się rozpoczną rokowania ewakuacyjne?

BERLIN, 16.10. (PAT). Korespondenci londyńscy „Berliner Tageblatt” i „Vossische Ztg” donoszą, że według oczekiwań londyńskich kół politycznych rokowania ewakuacyjne rozpoczną się dopiero z końcem listopada a może i później. Do tego bowiem czasu znany będzie już wynik wyborów prezydenta Ameryki, a ministrowie Chamberlain i Stresemann obejmą z powrotem urzędowanie.

Zmiana ustroju państwowego w Estonii.

RYGA, 16.10. (PAT). Z Tallina donoszą, o krążących tam pogłoskach, jakoby sfery rządowe nosiły się z zamiarem zmiany ustroju państwowego.

Zmiany mają dotyczyć głównie ustalenia charakteru urzędowego naczelnika państwa, który jest obecnie jednocześnie i premierem. Chodzi o rozdzielenie tych funkcji, dotychczasowych bowiem stan rzeczy wywołuje wiele niedogodności. Jednocześnie ma być też przeprowadzona redukcja ilości ministerstw do siedmiu.

Bezpieczeństwo na kolejach sowieckich pozostawia wiele do życzenia.

RYGA, 16.10. (PAT). Z Moskwy donoszą, że w tygodniu ubiegłym w drodze pomiędzy Leningradem a moskwa zostało ograbionych w pociągu kilku pasażerów. M. in. okradziony został także fiński poseł w Moskwie Art, któremu zabrano 16 tysięcy marek fińskich, a także według krążących pogłoszek ważne dokumenty polityczne.

Zaburzenia na fle strajku w południowej Walii

NEW-CASTLE, 16. X. PAT. Wiadomości z południowej Walii podają, że doszło tam do nowych zaburzeń na fle strajku.

Strajkujący w liczbie 400 zaatakowali pracowników portowych i wolontariuszy. Oddział policji zmuszony był do zaatakowania napastników przy użyciu pałek gumowych, ażeby odeprzeć napad. 20 osób przewieziono do szpitala.

Strajkujący rzucali się na wolontariuszy ogromnymi kawałami węgla. Władze podjęły wszelkie zarządzenia ochronne.

Częściowe zadośćuczynienie niemieckie w sprawie zatopienia polskiej łodzi rybackiej.

HAMBURG, 16.10. (PAT). Urząd morski Hamburgu rozpatrywał w ostatnich dniach sprawę znanego w Polsce kapitana parowca „Sachsen”, który w dniu 20 lipca w pobliżu Gdyni zderzył się z łodzią rybacką, wiozącą 10 polek, powodując niebezpieczeństwo zatonięcia tej łodzi.

W sprawie powyższej, w której kapitan okrętu Seck skazany już był przez sąd polski na grzywnę pieniężną i na karę więzienia, urząd morski Hamburga wydał orzeczenie uznające, że kapitan Seck ponosi pełną odpowiedzialność za spowodowany przez siebie wypadek.

Orzeczenie podnosi jednak dalej, że urząd morski nie zajmuje żadnego stanowiska w stosunku do innych zarzutów, podnoszonych ze strony polskiej ponieważ nie może uznać ich za udowodnione.

Gdzie są sztafety obiegające Polski.

WARSZAWA, 16.10. (PAT). Po 15 dniach biegu sztafetowego dookoła granic Polski, zachodniej paleczce sztafetowej niesionej obecnie przez żołnierzy KOP pozostało jeszcze do przebiecia około 800 km.

Staleta wschodnia, znajdująca się obecnie w posiadaniu posterunkowych straży granicznej ma jeszcze przebiec około 700 km. nie licząc granicy morskiej i wolnego miasta Gdańska, która to przestrzeń będzie przebyta przy pomocy mechanicznych środków lokomocji.

Amatorom radia nie wystarczy słuchanie — chcą nadawać.

BERLIN, 16.10. (PAT). Począta niemiecka zdolała dzięki specjalnej obserwacji wykryć w ciągu ostatnich miesięcy 150 prywatnych niezalegalizowanych radiostacji nadawczych, pracujących na krótkich falach.

„Strachy” w łódzkim szpitalu.

Od kilku dni w szpitalu przy ulicy Długiej w Łodzi dzieją się niesamowite rzeczy, wobec których lekarze i służba szpitalna są bezradni. Kobiety chore budzą się po nocach i opowiadają zaalarmowanej służbie szpitalnej, że dręczą je jakieś kosmary i upiory. Służba z trudnością może opowiadać sytuację. Ubiegłej nocy kilkanaście chorych zemdlało. Cały szpital znajduje się w ciągłym ruchu.

Jak się okazuje, podobne zjawiska działy się już w tym szpitalu przed dwoma laty przez szereg miesięcy.

Prawdopodobnie zachodzi tutaj wypadek zbiorowej histerji.

całej rozciągłości strony podtrzymują na każde zwrócenie się stron ministerstwa dotychczasowe stanowisko. W sterstwo podejmie pośrednictwo w dalszym ciągu jednak oświadczam, że rokowania.

Niepolityczne i polityczne

16. X. 28.

Dyplomacja polska zagranicą.

PRAGA, 16. X. PAT. Poseł polski dr. Grzybowski udekorował krzyżem komandorskim i gwiazdą orderu Polonia Restituta p. Grossmana prezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Pradze oraz dokonał dekoracji odznakami tegoż orderu szeregu działaczy Izby.

PARYŻ, 16. X. PAT. Radca ambasady Arciszewski jako charge d'affaires w czasie nieobecności ambasadora Chlapowskiego oraz major Jeliński, zastępca attache wojskowego, jako attache morski złożyli ministrowi marynarki kondolencje z powodu zatonięcia łodzi podwodnej.

Na Zamku.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na Zamku delegata nuncjatury ks. Chiaro, mianowanego nuncjuszem papieskim w Boliwii, posła polskiego w Berlinie p. Krolla, oraz gen. Roupperta szefa departamentu sanitarnego min. spraw wojsk. Po południu p. Prezydent odbył konferencję z prof. p. Świętosławskim w sprawie Instytutu badań chemicznych.

Zsyndykalizowanie instytucji eksportowych.

Instytut Eksportowy przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu zgodnie z powziętymi w tej mierze ostatnio uchwałami Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przyjął do akcji nad zsyndykalizowaniem wszystkich gałęzi eksportu polskiego. Dotąd powstały 2 syndykaty. W stadium organizacji znajdują się cztery nowe syndykaty eksportowe.

Przyjazd posła peruwiańskiego.

W sobotę przybył do Warszawy dr. Oskar Barros, świeżo mianowany pierwszy poseł peruwiański w Polsce. Posłowi towarzyszyła jego małżonka oraz sekretarz poselstwa p. Carlos Granda.

Na stacji powitali dr. Barrosa: konsul generalny Peru w Warszawie p. T. Oxiński, jego sekretarz p. Bąrowski oraz z ramienia M. S. Z. p. Małachowski.

Na powitalne przemówienia pp. Oxińskiego i Małachowskiego odpowiedział dr. Barros, wyrażając radość ze swej nominacji i wdzięczność na powitanie.

W najbliższych dniach p. Barros złoży wizytę min. Zaleskiemu, a następnie swe listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej podczas uroczystej audjencji na Zamku.

O traktat z Belgją i Luksemburgiem.

Wczoraj naczelnik wydziału traktatowego M. S. Z. prof. dr. Julian Makowski wydelegowany został do Brukseli dla przeprowadzenia rokowań i podpisania traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego z Belgją oraz takiego traktatu z Luksemburgiem.

Obrazy konwentu senjorów sejmowych

WARSZAWA, 16. X. Pat. Dzisiaj zgodnie z postanowieniem zapadłym na ostatnim posiedzeniu przewodniczących klubów w dniu 1 października, odbyła się pod przewodnictwem marszałka Sejmu Daszyńskiego narada, w której wzięli udział następujący posłowie: Chaciński (Ch.D.), Debski (Piast), Dąbski (Stron. Chł.), Rybarski (Klub Nar.), Marek (PPS), Wóznicki (Wyzwol.), Ciszak (N. P. R. Lewica), Roguszczyk (N. P. R. Prawica), Grünbaum (Koło Żydowskie), Baczynski i Lewicki (Kl. Ukr.). Prezes klubu B. B. poseł Sławek listownie usprawiedliwił swą nieobecność na zebraniu.

Marszałek Sejmu zagajając posiedzenie podał do wiadomości zebranych, że rząd ma zamiar zwołać Izby ustawodawcze na sesję budżetową w terminie konstytucyjnym, t. j. z końcem października r. b., dzień zaś zwołania nie jest dotychczas ustalony, jedynie dlatego, iż zależy on od daty, kiedy zostanie ukończony druk preliminarza budżetowego na rok 1929/30. W związku z tem marszałek wyraził przypuszczenie, iż pierwsze posiedzenie odbędzie się 30 lub 31-X.

Następnie rozwinęła się dyskusja nad sprawą zalegających w komisjach wniosków ustawodawczych. W wyniku tej dyskusji zwrócono się do p. marszałka Sejmu z prośbą, by porządkował się zarówno z przewodniczącymi komisji jak też i z referentami oddzielnych projektów ustawodawczych aby referaty swoje przygotowali na najbliższy okres posiedzeń sejmowych. Poza tem zebrani zaznajomili się z treścią nadesłanych przedłożeń rządowych. W końcu wywiązała się dyskusja na temat sposobu uczczenia przez Sejm 19-lecia niepodległości Polski. Wysłunęto przytem kilka nowych projektów, poczem zebrani upoważnili prezydium Sejmu do przedyskutowania wysuniętych propozycji i wystąpienia z konkretnymi projektami po zebraniu się obu izb. Na tem posiedzenie zamknięto.

Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

WARSZAWA, 16.X. PAT. W dniu 16 b. m. odbyła się w sali recepcyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu pierwsza konferencja, zwołana przez p. ministra Przemysłu i Handlu in. Eugeniusza Kwiatkowskiego w sprawie przedsięwzięcia państwowych, w której wzięli udział prezesi Rad Administracyjnych przedsiębiorstw państwowych oraz przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Spraw Wojskowych.

P. minister Przemysłu i Handlu wyjaśnił na wstępie powody jakie skłoniły Ministerstwo do zwołania powyższej konferencji, mającej na celu ugruntowanie przedsiębiorstw państwowych jako instrumentu gospodarczego na nowych podstawach ustawy o komercjalizacji w imię ujednolinitości zagadnienia polityki gospodarczej, oraz w celu zrzućcia znówu światła na obecny stan rzeczy, wymagający odpowiednich zmian i posunięć z punktu widzenia racjonalizacji przedsiębiorstw i przystosowania ich do potrzeb gospodarczych państwa.

Przedmiotem obrad były: 1) kwestje, dotyczące kapitałów obrotowych przedsiębiorstw państwowych, 2) sprawa wpływu komercjalizacji względnie metod usamodzielnienia przedsiębiorstw państwowych na inną pracę.

W czasie poloneza. Podczas balów w cesarskim pałacu w Carskim Siole, gdy się bal otwierał tak zwanym „Kurtagiem” czyli uroczystym polonezem, służba wnosiła mały stolik mahoniowy i stawiała go na końcu sali. Osierocony ten stolik stał, a leżały na nim dwie nierozpaczowane talje kart i stały dwie niezapalone świece. Po skończonym polonezie osierocony stolik wynoszono. Był to tradycyjny zwyczaj — pamiętając o Katarzynie II-iej, która zawsze grała w karty podczas poloneza. Nie wiemy, czy przydworni spirytyści utrzymywali, że duch zły i potężnej carycy zjawiał się do tego jej własnego z przed laty stolika?

Duch Marii Teodorowny, która zmarła w ubiegłą sobotę, nie będzie miał takich wygód w peregrinacjach w „Aniezkow—dworcu”, przed który tak niedawno jeszcze zajeżdżały karety ze stangretami w purpurowych pelerynkach i trójgraniastych, stosowanych kapeluszach. Matka Mikołaja II-go zmarła w sobotę 13 października w swej willi, położonej na półdrogi od Kopenhagi do miasteczka Helsingør. Droga asfaltowa wije się u stóp willi, a przed nią biegała fale Bałtyku. Przed cesarową stał portret jej męża i czytano jej w ostatnich godzinach bajki Andersena po duńsku. Czy życie jej nie było złą bajką?

To nie jest wypadek polityczny śmierć cesarzowej wdowy. W walce pomiędzy bolszewikami a emigracją monarchistyczną sympatie nasze oczywiście są po stronie monarchistów. Niestety, czasem ta emigracja sprawia wrażenie, że czeka tylko na engagement do filmu i ancien regime, jakie często goskino raczy aranżować. Niestety!

Dlaczego niema zabójstw terrorystycznych w Sowietach? Dlaczego? Przecież reżim sowiecki jest bardziej zniechęcony, niż dawny reżim carski. Dlaczego?

I na to damy nieprzyjemną, złą, cyniczną odpowiedź, lecz temniemniej prawdziwą: dlatego, bo system carskiej policyjnej prowokacji różni się od obecnego systemu policyjnej prowokacji Sowietów. Cesarska prowokacja policyjna „pracowała” w znacznie gorszych warunkach. Góra ledwie ją znosiła, a co chwila taki czy inny minister gwałtownie chciał zwalczać własnych prowokatorów. We wspomnieniach swoich sam Witte chwali się, że namietnie poszukiwał jakichś dwóch pokoi w którymś z urzędów, gdzie drukowano prowokacyjną bibułę. Wogóle prowokacja była traktowana po macoszemu. Dlatego też „biedaczka”, uciśniony kopciuszek” uciekać się musiała do środków tak drastycznych jak zabójstwa. Nie wiem, czy czytelnik nas rozumie. Prowokacja dawna rosyjska stanowiła jakgdyby samopomoc policyjną. Aby udowodnić, jak potrzebna jest policja tajna, ta policja tajna sama urządziła zamachy. Tak zginął minister Plehwe, tak zginął W. ks. Sergiusz i wszyscy inni. Prawie każdy akt terrorystyczny w Rosji był dziełem policyjnej prowokacji. Oczywiście — prawie każdy, ale nie każdy. Wykonawcą aktu terrorystycznego był zwykle ideowiec lub narwaniec, lecz u umożliwiała mu jego wykonanie policyjna samopomoc prowokacyjna.

Dziś w Sowietach jest zupełnie inaczej. O, zupełnie inaczej! Prowokacja z systemu prywatnego, częściowo tylko urzędowego, przeistoczyła się w fundament, w podstawę systemu rządów w S.S.S.R. Prowokacja — to arcydzieło, to chluba socjalistycznego państwa. Młody człowiek już w szkole, już przy pierwszych krokach swej pracy zarobkowej odrazu spotyka się z prowokatorem. Pierwszy stopień — to propozycja wstąpienia do antysowieckiego kółka. Ale to jest pierwszy stopień tylko. Poza tem świat prowokacji sowieckiej, to gmach o tysiącach tysięcy pokoi i korytarzy. Prowokacja

